CODZIENNA

Gazeta Krakowska

N^er^ 268. Rok 1832. PONIEDZIAŁEK 8 PAŹDZIERNIK.

Pismo to wychodzi codzien oprócz świąt uroczystych. niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna........złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy. gr: 10
Za donie: od wier. gr: 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° n.	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 5. 056	+ 6,8	+ 0,0	Zaden	Pogoda z chmurami	
7. 12	„ 5. 107	16,4	5,5	Pół. wschodni słaby	„	
3	„ 5. 034	17,8	6,2	Pół. wschodni słaby	Pochmurno	
9	„ 5. 901	+ 13,2	+ 6,7	Zachodni słaby	„	Deszcz.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 3 Października.

Gazety tuteysze ogłosiły przed niejakim czasem, iż Jarmark Włodawski na Pokrowę zwany, którym zamierzone jest, dla ułatwienia osobom paszportów do Rossyi nie mającym, nabywania bydła, przygnać ich znaczne partye na Polską stronnę, rozpoczyna się w dniu 1 Października. Wiadomość ta jest niedokładna; zaczyna się albowiem jarmark ten w dniu 1 Października, ale podług dawnego stylu, co czyni 13 Października podług naszego kalendarza, kilka tysięcy sztuk wołów znaydować się będzie wówczas na stronie Polskiey, i obywatele mający chęć nabywania ich, znaydą też same ułatwienia, jakich na jarmarkach w Łęcznie i Łowiczu doznawali. Pozostałe z Jarmarku łowickiego woły zupełnie zdrowe, można codziennie widzieć i kupować na Czystém, przy tych samych jak w Łowiczu dogodnościach.

AUSTRYA.

Wiedeń 26 Września.

Na dzisieyszem zgromadzeniu badacze natury zakończyli swoje posiedzenia. Wczoray uczeni mieli zaszczyt, być zaproszonymi do stołu Jego Cesarsko Królewskiey Mości w Luxemburgu.— Z tey okoliczności magistrat stolicy Cesarskiey kazał wybić medale i porozdawał je między członków tegoż zgromadzenia. *(D. A.)*

HISZPANIA.

Madryt 16 Września.

(O god. 9 wieczór nadzwyczayną drogą)

Sztafeta z St. *Ildefonso* przywiozła nam smutną wiadomość o skonie Króla. Nadworny lekarz Jego Królewskiey Mości doktor *Castello* przepowiadał już wprzód przed 2ma dniami koniec tey choroby. Infanci i Infantki wraz z ciałem dyplomatycznym zgromadzili się od wczorayszego dnia w Ildefonso. Od d. 13 wieczór stan Króla widocznie się pogorszał; Jego Królewska Mość cierpiał straszne boleści. Królowa, lubo sama cierpiąca, nieodstępowała od łóżka dostoynego męża, pod czas przesilenia choroby. W chwilach ulżenia Król

pragnął widzieć córkę swoję, a gdy ją zobaczył, zalał się łzami i nie mógł ani słowa przemówić. Przed samym skonem kazał do siebie zawołać swego brata Infanta *Don Carlos* i w długiey rozmowie sam na sam polecił mu żonę i córkę prosząc aby o jey matce jak naywiększe miał staranie, gdyż jest przy nadziei, a naymnieysza okoliczność na zmianę polityki gabinetu Hiszpańskiego niekorzystnie działająca, niebezpieczeństwem życia zagrozićby jey mogła. Rozrzewniony brat miał przyrzec, iż będzie Infantce drugim oycem, a Królowey przyjacielem i opiekunem. Po tey rozmowie Król zdawał się bydź bardzo osłabionym. Królowa, familia Królewska i lekarze weszli znowu do pokoju pacienta, na którego śmiertelne poty wystąpiły, tak iż Król w osłupieniu przez kwadrans żadnych znaków życia nie okazywał. Usiłowania lekarzy przywróciły go jeszcze na kilka chwil do życia; oczy jednak były już wygasłe i zapadłe. Teraz przystąpił spowiednik i podał królowi ostatnie namazanie Olejem Swiętym. Król dobywszy ostatnich sił, wziął pióro, napisał kilka wierszy, i oddał je swemu dostoynemu bratu *Don Carlos*. W kilka chwil potem Monarcha ścisnął rękę mocno Królowey, spoyrzał okiem żegnającem na wszystkich obecnych i oddał ducha w śród gwałtownych konwulsyi, o godzinie 2giéy, minucie 45 po północy. W południe przybył Infant Don Carlos z ministrami do *Madrytu*. Rada nadworna i ciało dyplomatyczne mieli posłuchanie u Infanta, poczem wyprawiono Kuryerów we wszystkie strony. Tylko Królowa z Posłem Neapolitańskim została w S. Ildefonso. Don Carlos po konferencyi z Ministrem Calomarde wrócił do królewskiego zamku. Wojsko odebrało stósowne rozkazy do utrzymania porządku i spokojności w stolicy. Mieszkańcy są w wielkiem poruszeniu, a wszystkie miejsca publiczne są ciekawemi przepełnione. *(J.D.D.)*

PORTUGALIA.

Oporto 9 *Września.*

Dzienniki Angielskie udzielają nam następujących wiadomości z *Oporto* od 9 do 17 z. m.

»Przyszło nakoniec do utarczek; wczorajszego dnia nieprzyjaciel usiłował zdobyć Klasztor da Serra, który jak wiadomo bardzo wysoko leży i całą *Villa Nova* zasłania — *Don Pedro* wiele pracy łożył ażeby miejsce to w obronnym stanie postawić, albowiem gdyby się w moc nieprzyjaciela dostało, zrządziłoby miastu wiele szkody. Załoga wynosi do 600 żołnierzy. Wczoray rano o 8 godzinie słyszano strzelanie na drodze prowadzącey ku Lizbonie. Gubernator oczekując nieprzyjaciela wydał potrzebne rozkazy w Serra i Villa Nova — o 9 godzinie pokazał się nieprzyjaciel na wzgórzu, a w pół godziny późniey wszczął się bóy; *Don Bernardo Sa*, który się zadaleko posunął, został postrzałem w ramie ugodzony. Pomimo tey rany, którą tail, wydawał stósowne rozporządzenia z zwykłą przytomnością umysłu; gdy przez most powracał, zastał załogę w Klasztorze da Serra gotową i naylepszym duchem tchnącą; a ponieważ nie miano zamiaru bronienia twierdzy *Villa Nova*, zrzucono więc most, a załoga sama sobie zostawiona okrzyknęła w radosnem uczuciu, niech żyie Dona Marya II. Don Bernardo zazwolił na odjęcie ręki i ma się lepiey — Szkoda że nie może bydź obecnym; był to mąż waleczny i nadzwyczajnie czynny; w dawniejszych swoich wyprawach postradał był jedno oko — od 10 do 11½ trwał nieustanny ogień, wojsko Don Miguela zająwszy szańce *Villa Nova*, strzelało wprawdzie z ręczney broni do Oporto, ale bezskutecznie, gdyż wystrzały nie dosięgały drugiego brzegu rzeki, na którym też miasto leży, *Don Pedro* znajdował się z swoim orszakiem przy bateryi *Congregadas*, od północney strony miasta wzniesiony na naywyższym punkcie linii obronney, i sam ją przeciw nieprzyjacielowi gorliwie wymierzał — Ogień trwał aż do 9 wieczor a o 2 z północy na nowo zaczęty żadnego dotąd nieodniósł skutku; dowódzca batalionu francuzkiego Hr. St Leger został rannym, a Kommendant obronnego Klasztoru Serra, Major Bravo miał 3 zabitych a 6 rannych, nieprzyjaciel przeszło 60 poległych. Załoga rzeczonego klasztoru nieprzyjęła ofiarowanego sobie wzmocnienia, będąc w żywność i amunicyą dostatecznie zaopatrzona. 11 Września. Wczoraj i dziś ponawiane szturmy Serra wytrzymała; teraz dopiero załoga do 1000 żołnierzy pomnożoną została. Jnni opowiadają że Migueliści wczoray 250 w zabitych i rannych straty ponieśli. Dziś przybył statek parowy mający na pokładzie 150

ochotników i znaczny zapas rac kongre„skich. 15 Września. W tych dniach wojska oblegające miasto rozpoczęły bombardowanie onegoż; zdaje się jednak że zapas bomb niewielki, ile że oszczędnie strzelają. Głównym punktem zdaje się bydź stanowisko od *Villa Nova*; tam dowodzą Jenerałowie *Santa Martha* i *J Campbell*, gdzie całą artyleryę skoncentrowali. Oficerowie z główney kwatery Jenerała *Santa Martha* odgrażają miastu *Oporto*, gdzie już 17 rewolucyi było, że ani kamienia na kamieniu nie zostawią i zdaje się jakby chcieli słowa dotrzymać, gdyż zeszłey nocy bateryę po nad *Villa Nova* wznieśli, a teraz nieustannie miasto ostrzelają; również i obleżeni gwałtowniey odpowiadają i spodziewać się należy że ogień nieprzyjaciela w krótce ustanie, na innych liniach dotąd prawie żadnego wystrzału nie uczyniono. Angliey udali się z familiami na okręta które zarzuciły kotwice pod *Massarellas*, gdzie wystrzały działowe nie dosięgają. Wojsko i lud tchną dotąd naylepszym duchem, a lubo się nieprzyjaciel chełpił że *Oporto* w 2 lub 3 dniach zdobędzie, nie zmienił stanowisk jeszcze jakie przed miesiącem zajął. 17 Września o 8½ zrana bateryę po nad *Villa Nova* zdemontowano, której dotąd nieprzyjaciel niewzniósł. W sobotę i wczorajszey nocy bomby do miasta puszczane nie zrządziły wielkiey szkody — dziś rano ze świtem nieprzyjaciel zaczął strzelać na okręta *Amelia* i *Açor* ostatni znacznie uszkodzony. Wczoray wojsko *Don Pedra* zrobiło wycieczkę, i zdobyło dwie bateryе na Miguelistach; utarczki trwały przez dzień cały. Dziś znowu huk dział z obu stron słyszeć się daje i spodziewać się należy, że nieprzyjaciel w krótce odpowiaać przestanie. (*G. P. S.*)

R O S S Y A.

Petersburg 20 *Września.*

Cesarz Jmć na drodze z Petersburga przybył dnia 13 b. m. o godzinie 6½ z południa w pożądaném zdrowiu do miasta Porcgowa, pozmianie koni, udał się w dalszą podróż.

Królowa wdowa Anna Jmeretyńska umarła dnia 30 z. m. w Moskwie w 67 roku życia, na ręku syna swego Carewicza Imeretyńskiego, Jenerała Majora Konstantyna. Obrzęd iej pogrzebu odbył się z przyzwoitą wystawą dnia 3 b. m. w klasztorze Donskim.

Stosownie do ukazu Cesarskiego z dnia 3 Stycznia 1831, nałożony zostaje areszt w gubernii Podolskiey, powiatach Jampolskim i Uszyckim, na dobra obywatela Felixa syna Jakóba Wekera, za należenie syna jego Antoniego do byłego powstania.

Dnia 19 b. m. odbyło się tu u hrabi Michała Worończowa roczne zgromadzenie komitetu założycieli dyliżansów, na którém po rozpatrzeniu rachunków i spraw towarzystwa, które znalazły się w stanie nader kwitnącym, postanowiono wydać akcyonerom na ten raz po 30 procentów, ze względu na to, iż w roku zeszłym z powodu cholery niczego nie otrzymali, oddzieliwszy jeszcze summę 15,000 rubli na kapitał zapasny, który oddano na procent do banku handlowego, gdzie znayduje się i pierwszy kapitał towarzystwa. (*G. W.*)

Wilno 8 *Września.*

Z postanowienia zwierzchności czyni się ninieysze ogłoszenie, iż od dnia 13 b. m. otwierają się w Cesarskiey Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej kursa nauk dla Lekarzy, Weterynarzów i Farmaceutów. Życzący słuchać tych nauk i bydz przyjętemi za studentów akademii, obowiązani będą przy podaniu prośby dołączyć: 1) Swiadectwo ukończenia nauk szkolnych w Gimnazyum, którzy zaś z domowey są edukacyi, ci, dla przekonania się o dostateczném do słuchania wyższych nauk usposobieniu, będą musieli poddać się ścisłemu examinowi. 2) Metrykę chrztu 3) Urzędowe świadectwo urodzenia i stanu, z którego pochodzą. Nakoniec każdy, o własnym koszcie uczący się, przy podaniu prośby, ma złożyć na raz jeden rubli ass. 25. Uczniowie mający słuchać nauk dla Weterynarzów i Farmaceutów przepisanych, są wolni od składania świadectw o ukończeniu nauk w Gimnazyum. —

Wilno dnia 2 Września 1822 r.

Radca Stanu, Professor i Kawaler

(podpisano) M. *Mianowski.*«

»Komitet szkolny tymczasowy w Wilnie, z polecenia JW. Kuratora Wydziału Naukowego Białoruskiego, wzywa niniejszém osoby, życzące zająć miejsca nauczycieli, jeśli się odkryją na wakanse w szkołach pomienionego wydziału, ażeby życzenia swoje przesłały komitetowi, z dołączeniem świadectw o swoich stopniach uczonych, o zajęciach się

lub służbie od czasu wyjścia z uniwersytetu, tudzież o teraźniejszém miejscu pobytu swego.

Dan w Wilnie d. 31 Sierpnia 1832 r.«

Tyflis 17 Sierpnia.

Dnia 14 b. m. o godzinie 4tey minucie 25 po południu, dało się tu uczuć lekkie wstrząśnienie podziemne, poprzedzonę dość długiem chwianiem się ziemi. Nazajutrz o 3ciej godzinie 10 minut po południu miały miejsce dwa chwilowe, lecz nader silne, wstrząśnienia, z hukiem podziemnym. (G. W.)

AMERYKA.

Z Vera-Cruz 20 Lipca.

Za rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, korpus rządowy z 450 ludzi złożony, napadł na 180 mieszkańców *Jalapy*, którzy się wzięli do broni. Wszyscy prawie zostali wzięci do niewoli, a officerów natychmiast rozstrzelano. *Punta* jest jeszcze w mocy *Santa Ana*. Senor *Recofuerto* jako podejrzany został w stolicy uwięziony. Oburzenie w środku kraju jest nadzwyczajne, dla tego walka będzie krwawa, ale prędko się ukończy. Jenerał *Santa Ana* wydał proklamacyą do wojska, która zawiadomia o zerwaniu układów, jakim na przeszkodzie stoi duma Prezydenta, który od dwóch lat jako przywłaściciel dzierży naywyższą władzę. W końcu zachęca swych stronników do wytrwałości. (G. W.)

Rozmaitości.

Wszystkie gazety Paryzkie opowiadają teraz następujące zdarzenie: — »Przed laty 10 Polak, Józef Straszewicz, był w Paryżu i mieszkał na ulicy S. Tomasza. Jednego rana młody człowiek, nymującey postaci, ale w stanie naywiększey niespokoyności, przychodzi i mówi: Jesteś zacnym człowiekiem; służyłem z twemi ziomkami przez lat kilka; wiem, iż nigdy nieprzewidziane straty postawiły mię w nędzy; summa, którey nieodbicie potrzebuję, jest dla ciebie fraszką, a mnie z żoną i dziećmi wyratuje od zguby.» — Po chwili namysłu, ludzkość przemogła, i Pan Straszewicz dał nieznajomemu wskazaną przezeń, dość znaczną kwotę. Kiedy teraz Pan Straszewicz przez rozmaite dla niego niepomyślne przygody potrzebował pomocy, w kilka dni potém przyszedł do jego mieszkania nieznajomy Jegomość, i spytał, czy go poznaje? Lecz gdy Pan Straszewicz nie mógł sobie twarzy jego przypomnieć, nieznajomy powiedział swoje nazwisko, dodając, iż jest ten, którego przed laty 10 hoynym darem poratował.— »Jeżliś WPan zapomniał swego dobrego uczynku, ja go nie zapomniałem. Wiem w jak nieszczęśliwych znaydujesz się teraz okolicznościach i przychodzę uiścić się z zaciągnionego długu, z prowizyą.» — To mówiąc, złożył, summę wynoszącą dwa razy tyle; powiedział też, że jest na czele jednego z nayznakomitszych domów handlowych w Bordeaux, którego całą pomyślność winien swemu dobroczyńcy; Pan Straszewicz przyjął tylko pierwiastkową kwotę bez procentu, mówiąc, iż niepodobna mu jest ciągnąć korzyści z pieniędzy, które był pożyczył w podobnych okolicznościach.»

Pani Christophe, ex-Cesarzowa Hayti, mieszka teraz w Genewie, z córką. Żyje nie wystawnie, lecz stara się zachować w domowém pożyciu wiele okoliczności, przypominających jey dawną godność. Była Cesarzowa jest doskonale czarna, bardzo ładna i naylepiey wychowana. Miała już wielu starających się o jey rękę, lecz wszystkim odmówiła, czekając na kawalera równego jey stopniem i godnością.

TRYOLET Z GETEGO.

Naypierwszy dzionek majowy
Za wszelkie mi szczęście stanie:
Ciebiem uyrzał i wyznałem
Że ci me serce oddałem
W naypierwszy dzionek majowy;
Jeżliś przyjęła wyznanie
Więc pierwszy dzionek majowy
Za wszelkie mi szczęście stanie.

B. G.

DONIESIENIE PRYWATNE.

Podpisany zawiadomia osoby interessowane, iż z mocy wyroku sądu polubownego, w Krakowie od d. 17 Lutego do d. 6 Czerwca r. b. między podpisanym a Salomonem Lansberg i Szymonem Karo, Prokurą jego w sprawie o pretensye zwpółki handlu Koniczyną w I. Instancyi wydanym, a 7go Czerwca r. b. publikowanym i mocą exekucyiną przez JW. Prezesa tegoż Trybunału pod d. 9 miesiąca i r. tychże; z art. 1020 Kod: Postęp: Sąd: nadaną, opatrzonym (którego oryginał w Aktach Trybunału Wydziału IIgo jest zachowany) ciż Lansberg i Karo do złożenia temuż sądowi w ośmiu dniach od prawomocności tego wyroku, wszelkich wexlów i rewersów podpisanego w czasie trwania tey współki (to jest od dnia 31 Października 1830 r.) wystawionych w rękach ich będący, lub daley przez nich girowanych, są obowiązani pod rygorem: iż w razie niedopełnienia, tego postanowienia, wexle i rewersa umorzone amortyzowane i za niemające żadnego znaczenia uznane zostaną.

Do niniejszego więc ostrzeżenia zaświadczeniem Wgo Pisarza Trybunału W. M. Krakowa u mnie znaydującego się wskazanego, Osoby interessowane zastósować się raczą.

Jakób *Kronengold*.